

Przystanek historia

<https://przystanekhistoria.pl/pa2/tematy/zbrodnie-niemieckie/85369,Zbrodnia-niemiecka-dokonana-5-sierpnia-1943-r-we-wsi-Przededworze-Kreishauptmann.html>



Fot. Wikimedia Commons/Romuald Sadowski - praca własna (CC BY-SA 4.0)

ARTYKUŁ

Zbrodnia niemiecka dokonana 5 sierpnia 1943 r. we wsi Przededworze (Kreishauptmannschaft Busko, dystrykt Radom)

OKRES HISTORYCZNY

(1939-1945) II wojna światowa

Autor: KAROLINA TRZESKOWSKA-KUBASIK

05.08.2023

Na terenie *Kreishauptmannschaft Busko* terror niemiecki był dziełem głównie etatowych i pozaetatowych posterunków żandarmerii, a także *Sicherheitspolizei*.

Siedziba żandarmerii mieściła się w stolicy *Kreishauptmannschaftu* – Busku-Zdroju. Podlegały jej posterunki w Nowym Korczynie, a także w Chmielniku. Wspomnieć również należy o działalności placówek w Słupi oraz we wsi Złota. Posterunek żandarmerii w Chmielniku utworzono na początku 1940 r. Mieścił się w jednopiętrowym murowanym budynku szkolnym. Niemiecka załoga posterunku żandarmerii składała się przeciętnie z 10-15 osób. Jej komendantem w latach 1940-1944 był Ernst Haas. Obowiązki żandarmów niemieckich pełnili m.in: Leon Orłowski, Julian Świątek, Wreide i Krauze.

Charakterystyczną metodą terroru Niemców były publiczne i masowe egzekucje. Ofiary uprowadzono z poszczególnych miejscowości, a następnie rozstrzeliwano w wybranych miejscach.

Aresztowania w Żabieńcu

Charakterystyczną metodą terroru stosowaną przez Niemców były publiczne i masowe egzekucje. Ofiary uprowadzono z poszczególnych miejscowości, a następnie rozstrzeliwano w wybranych miejscach. 3 lub 4 sierpnia 1943 r. około 3 w nocy do Żabieńca (przysiółek wsi Podstoła) w gminie Drugnia przyjechała żandarmeria niemiecka z Chmielnika. Niemcy obstawili wieś ze wszystkich stron. Pod pretekstem udzielenia pomocy oddziałom partyzanckim, dokonali aresztowań. W czasie próby ucieczki został zastrzelony Wawrzyniec Srokosz oraz najprawdopodobniej Marian Stęplewski i Józef Sokół.

Mieszkańców wsi Niemcy spędzili w jedno miejsce. Kobiетom i dzieciom nakazano stanąć po jednej stronie, mężczyznom zaś po drugiej. Wszystkim nakazano położyć się twarzami do ziemi. Aresztowano co najmniej 20 osób. Osadzono ich w areszcie na posterunku żandarmerii w Chmielniku, gdzie poddawano ich torturom. Z

aresztu zwolniono Stanisława Frączka, Jana Kmiecika, Józefa Kmiecika, Stanisława Litwina, Wincentego Sichańskiego oraz Andrzeja Stęplewskiego.

Egzekucja w Przededworzu k. Śladkowa Dużego

Na temat egzekucji dokonanej w okolicach Śladkowa Dużego istnieją liczne rozbieżności. Punktem spornym jest jej data. W niektórych publikacjach możemy przeczytać, że odbyła się ona 6 sierpnia 1943 r. Studiując większość źródeł, można jednak wywnioskować, że miała miejsce 5 sierpnia 1943 r. Kolejnym punktem spornym jest miejsce egzekucji. Twierdzenie, że odbyła się ona w Śladkowie Dużym jest nieprawdziwe. Według zeznań jej świadków, złożonych po wojnie przed Okręgową Komisją Badania Zbrodni Hitlerowskich w Kielcach, miała miejsce na polach we wsi Przededworze oddalonej ok. 5 km od Śladkowa Dużego.

Ofiary zmuszono, aby przed śmiercią rozebrały się do bielizny. Nakazano im także wykopanie mogił. Niemcy strzelali do nich serią z karabinów maszynowych, po czym dobijali strzałami z pistoletów.

Kwestią sporną jest również ustalenie nazwisk ofiar. Większość źródeł podaje, że w egzekucji 5 sierpnia 1943 r. we wsi Przededworze rozstrzelano Feliksa Oziminę, Mariana Ludwisiaka i Bronisława Sadowskiego. Jednakże studiując księgę ewidencyjną aresztu powiatowego w Busku-Zdroju możemy wywnioskować, że z Chmielnika przewieziono ich do stolicy Kreishauptmannschaftu. 6 sierpnia 1943 r. osadzono ich w areszcie powiatowym w Busku-Zdroju. Według ewidencji niemieckiej, zostali rozstrzelani 12 sierpnia 1943 r. Ich miejsce śmierci nie jest znane. Można tylko przypuszczać, że śmierć ponieśli na terenie największego miejsca kaźni na terenie Kreishauptmannschaft Busko – Lasu Weleckiego koło Buska-Zdroju.

5 sierpnia 1943 r. o świcie mieszkańców Żabieńca przewieziono do wsi Przededworze samochodami ciężarowymi. Niemcy rozstrzelali wówczas 23 mieszkańców gminy Drugnia oraz Maleszowa. Wśród nich znajdowali się między innymi: Izydor Dąbrowski, Franciszek Frączek, Józef Karwasiński, Stanisław Karwasiński, Władysław Markowski, Antoni Moszczyński, Franciszek Ozimina, Jan Stęplewski, Jan Trela, Józef Trela oraz Marian Trela. Ofiarami niemieckiej egzekucji było także sześciu mieszkańców Piotrkowic. Niestety, autorce niniejszego artykułu nie udało ustalić się ich nazwisk. Zbrodni dokonali żandarmi niemieccy z Chmielnika. Wśród nich znajdowali się: Julian Świątek, Orłowski oraz Krauze. Ofiary zmuszono, aby przed śmiercią

rozebrały się do bielizny. Nakazano im także wykopanie mogił. Niemcy strzelali do nich serią z karabinów maszynowych, po czym dobijali strzałami z pistoletów.



Tablica upamiętniająca rozstrzelanie przez Niemców - za udzielanie pomocy leśnym oddziałom Polski Walczącej - 17 mieszkańców Podstoły Żabieńca.
Fot. Wikimedia Commons/Romuald Sadowski - praca własna (CC BY-SA 4.0)

Świadkiem egzekucji był Józef Karpiński, mieszkaniec Miławki:

„W sierpniu 1943 r., bliższej daty nie pamiętam, jednej nocy burza zerwała dach z mego domu. Ponieważ zbierało się na deszcz o świcie wstałem i wyszedłem na dach, aby zabezpieczyć dom przed deszczem. (...) Widziałem z odległości około 1 km jak na zboczu góry, która jest pochylona z kierunku z którego patrzyłem, wsi Pola Przededworskie kręcą się jacyś ludzie. Widziałem z tej odległości zielone mundury, zorientowałem się, że to żandarmi niemieccy. Przy nich stała grupa kilkunastu cywilów - mężczyzn. (...) W pewnym momencie usłyszałem dwie serie strzałów”.

Ofiary pochowano w dwóch mogiłach. W pierwszej spoczywało 17 osób, w drugiej zaś 6. Dwa miesiące po egzekucji, na miejsce zbrodni przybyli członkowie rodzin ofiar. Część ciał przewieziono na miejscowe cmentarze. Adam Mrozicki zeznawał przed Okręgową Komisją Badania Zbrodni Hitlerowskich w Kielcach:

„Dopiero po dwóch miesiącach czasu do naszej wsi przyjechało 3 lub 4 kobiety, przy czym jedna z nich zgłosiła się do mego domu z prośbą, aby wypożyczyć jej łopaty, gdyż chcą wydobyć z ziemi zabitych ich bliskich. Ja udałem się z tymi kobietami na miejsce tej egzekucji o której mówiłem wyżej. Odkopaliśmy kilku z tych mężczyzn. Kobiety te rozpoznały w nich swych ojców, mężów i braci (po koszulach, paskach od spodni itd.)”.

19 kwietnia 1945 r. żony zamordowanych mieszkańców Żabieńca wystosowały prośbę do Starosty Powiatowego w Busku-Zdroju o wyrażenie zgody na przeprowadzenie ekshumacji. Ekshumowano wówczas ciała: Izydora Dąbrowskiego, Franciszka Frączka, Józefa Karwasińskiego, Stanisława Karwasińskiego, Władysława Markowskiego, Antoniego Moszczyńskiego, Jana Treli, Mariana Treli, Jana Stęplewskiego oraz Franciszka Oziminy. Według dokumentacji ekshumacyjnej, pochowano ich na cmentarzu w Drugni.

COFNIJ SIĘ